

Wychodzi dwa razy dziennie, o godz. 12-tej w południe i o godzinie 6-tej wieczorem.

PRENUMERATA wynosi w Krakowie: miesięcznie 2 kor., kwartalnie kor. 6, za jednorazowe przesłanie do domu dopłaca się 40 hal., za dwurazowe 60 hal.

Na prowincji: miesięcznie kor. 2 hal. 70, kwartalnie kor. 8. W państwie Niemieckim kwartalnie kor. 10; w innych państwach miesięcznie dopłaca się 60 hal. m. e. s. p. Zmiana adresu. 40 hal.

GŁOS NARODU

Dziennik polityczny założony w r. 1892 przez JOZEFA ROGOSZA.

Redaktor naczelny: Dr. Antoni Beaupre.

nieopieczętowane nie podlegają opłacie pocztowej. — Rękopisów redakcyjnych nie wraça. Adres Red.: Ul. św. Krzyża 1. 7. Adres tel. „Głos Narodu” Kraków. Tel. Nr. 19

Ogłoszenia (inzeraty) przyjmuje kierownik tego działu p. WŁODZIMIERZ STRYCHARSKI w biurze inzeratowym „Głosu Narodu”, róg ul. św. Krzyża i Mikołajskiej 1. 05. Od miejsca wiersza drobnym pismem (petit) za pierwszy raz 16 halerzy, za każdy następny raz 12 hal. skład tabelaryczny, listowy, od wiersza 30 hal. za pierwszy raz każdy następujący 12 hal. — Nadesłane po 60 hal. od wiersza za każdy raz. — Nekrologi itd. 80 hal. Zamiejscowe ogłoszenia przyjmuje we Lwowie S. Jankowski, w Poznaniu H. Hausmann, w Wiedniu Haasenstein & Vogler, M. Opsik, M. Dukas, M. Schalek, E. Braun, Kntschera & Schleri, R. Moses, Friedl, w Berlinie F. E. Coa, w Budapeszcie J. Leopold, w Paryżu de Raczkowski 14 Cite de Treviso, F. Jones & Cie.

Osobna prenumerata na wydanie wiecz. wynosi miesięcznie w miejscu z odnośnieniem do domu koronę.

Numer połudn. 10 hal. w. s. czorny 4 hal. Listy pieniężne przekazywać na prenumeratę i inzeraty, franco do Administracji „Głosu Narodu”. — Prenumeratę oprócz upoważnionych agentów przyjmuje każdy urząd pocztowy w obrębie monarchji w państwie niemieckim. Reklamuje

Nr. 240

Kraków, poniedziałek 25 maja 1908 r.

Rok XVI.

Przesilenie.

WIEDEŃ d. 24 maja.

W ministerstwie wspólnem przyszło do małego przesilenia. Ministrowie: bar. Aerenthal i Schönaich podali się do dymisji; z drugiej strony pewnym jest, że cesarz zatrzyma ich nadal w urzędach, a nawet — jak twierdzą — wyrazi im swoje szczególne zaufanie. Będzie to więc tylko formalność, wywołana ściśle przestrzeganiem zwyczajów parlamentarnych, które żądają od każdego ministra jednego ważnego przedmiotu: nieomyślności. Minister, który w przepowiedni się omyli, albo przyrzeczenia parlamentowi danego spełnić nie może, albo wreszcie swych zamiarów wykonać nie jest w stanie, — musi prosić cesarza o dymisję. Musi, choćby go nikt nie pociągał od odpowiedzialności za ową omyłkę, złamanie słowa czy coś podobnego.

Ministrowie wspólni Aerenthal i Schönaich znajdują się obecnie w takim położeniu. W marcu b. r. podczas ostatniej sesji delegacyjnej złożyli w obec delegacji austriackiej uroczyście przyrzeczenie, że 1) wymuszają na rządzie węgierskim zgodę na podwyższenie gaź oficerskich (o 6660 milionów koron), któreby działało wstecz, bo od 1 stycznia 1908 r.; 2) że uzyskają również zgodę gabinetu węgierskiego na podwyższenie żołdu żołnierzy i poprawę ich pożywienia o 5000000 kor. rocznie z mocą obowiązującą także wsteczną (od stycznia 1908 r.); 4) że delegacje wspólne dla uchwalenia owych projektów rządowych zwolane zostaną w obecnym miesiącu (maju).

Powyzsze postulaty postawiła w lutym delegacja austriacka prawie jednogłośnie. Wiadomo, że prawica Izby panów i stronnictwo chrześc. społeczne domagały się we wniosku Latour-Schraffa uchwalenia już wtedy podwyższenia gaź i żołdu dla armii i marynarki. Wniosek ten przez delegację uchwalony, upadł z powodu oporu Węgrów, którzy zaprzeczali wówczas delegacjom prawa inicjatywy ustawodawczej. Żądali, by naprzód porozumiały się w tej sprawie oba rządy: austriacki i węgierski i dopiero na następnej sesji przedstawiły delegacjom równorzędne w tej mierze propozycje. Delegacja austriacka acz niezadowolona, musiała się na to zgodzić i odebrawszy od wspólnych ministrów solenne a uspokajające przyrzeczenia odroczyła sprawę do maja b. r.

Tymczasem bar. Aerenthal i Schönaich nie żalowali trudów, by skłonić rząd węgierski do zgody na podwyższenie gaź i żołdu. Było to trudnym wobec traktowania przez stronnictwa węgierskie tej czysto ekonomicznej sprawy ze stanowiska narodo-politycznego. Węgry oświadczyli, że uchwalą żądane podwyższenie ale tylko za cenę nowych koncesji wojskowych od Korony (w sprawie sztandarów i emblematów, rozdziału armii i t. p.) Było to postawienie kwestji nieuzasadnione, albowiem o podwyższenia gaź i żołdu urgowała delegacja austriacka, a nie Korona, a po drugie uchwalenie uznanych za konieczne gaź i żołdu nie można czynić zależnym od uzyskania

nowych koncesji. Gdy jakie stronnictwo głosi za normalnym budżetem militarnym, musi również żołnierzom i oficerom uchwalić dostateczne utrzymanie. Armia głodna i źle uzbrojona nie będzie przecież żadną obroną państwa.

Ostatecznie po wielu trudach udało się ministrom wspólnym doprowadzić między gabinetem austriackim a węgierskim do kompromisu. Szczegóły jego nie zostały zakomunikowane ani oficjalnie ani nawet prywatnie członkom austr. delegacji. Nafomiat minister Korytowski poinformował o nich najwcześniej gieldę wiedeńska i... żydowska „N. Fr. Presse”... Kompromis ten opiewa: 1) Podwyższenie gaź oficerskich o 6,660.000 kor. wstawione będzie w budżet na r. 1909 r. ale obowiązujące będzie od 1 października 1908 r. 2) Na polepszenie zaś pożywienia i żołdu żołnierzy wstawiać się będzie do budżetu wspólnego 7 milionów dopiero od 1 stycznia 1910 r. Na rok zaś 1909 zgodził się rząd węgierski wstawić nadzwyczajny dodatek 3-5 milionów, a na r. 1908 zaledwie 500 tysięcy koron na żołd i polepszenie pożywienia żołnierzy; 3) Co do terminu zwolnienia delegacji nie doszło jeszcze do porozumienia między obu rządami.

Kompromis więc nie odpowiada w zupełności marcowym przyrzeczeniom bar. Aerenthala i Schönaicha, stąd też obaj ministrowie podali się do dymisji. Cesarz jednak głośno wyraził już swe zadowolenie z kompromisu, dymisji więc nie przyjmie. Co powiedzą jednak na kompromis obie delegacje? Partja niezawisłości, rozporządzająca w węgierskiej delegacji absolutną większością uchwaliła w sobotę większością 116 głosów przeciw 4 przyjąć kompromisowe wnioski. Tam więc już trudności nie będzie. Austriacka delegacja natomiast burzy się i grozi opozycją. Najbardziej opozycyjne stanowisko zajmuje partja chrześc. społeczna, żaląc się na decydujący wpływ Węgrów i bezsilność austr. rządu. Niezadowolona jest głównie z tego powodu, że kompromis nie zawiera podwyższenia żołdu i dodatków na lepsze pożywienie żołnierzy już na rok bieżący i że delegacje nie zostaną na czerwiec zwolane. „Reichspost” i „Vaterland”, organy tego stronnictwa, ostro atakują z tego powodu wspólnych ministrów.

Przed kilku dniami obradowali już austriaccy delegaci na poufnym i oczywiście nieoficjalnym zebraniu nad szczegółami kompromisu. Uchwał nie powzięto żadnych, atoli według zapewnień prasy — panowało na zebraniu rozgoryczenie i przygnębienie z powodu „zwycięstwa Węgrów”. Czescy delegaci oświadczyli wczoraj, podobnie jak chrześc. społeczni, że nie będą głosować za podwyższeniem gaź oficerskich bez podwyższenia żołdu żołnierzy. Polacy delegacji skłonni są przyjąć raczej kompromis niż do puścić do konfliktu z Węgrami do przesilenia w rządach: wspólnym i austriackim.

Delegacje zbiorą się prawdopodobnie w październiku, atoli austriacka izba postów określi swe stanowisko wobec kompromisu jeszcze przy końcu maja lub w początkach czerwca. W ciągu bowiem dyskusji budżetowej przedłoży bar. Beck projekt podwyższe-

nia gaź dla oficerów obrony krajowej, podobnie jak dr. Wekerle zaproponuje Sejmowi węgierskiemu podwyższenie gaź oficerów honwedów. Podwyższenie to ma sięgać tej samej wysokości, co i w armii wspólnej. Ustawa nakazuje wyraźnie, że płace wszystkich oficerów muszą być równe. Jeżeli Izba uchwali to podwyższenie będzie w tem dowód, że zgadza się na podwyższenie gaź oficerów armii wspólnej.

W każdym razie sprawa wyjaśni się w najkrótszym czasie. Być może, że rząd austriacki pozyska Izbę postów dla kompromisu i uniknie konfliktu z Węgrami. Atoli to ciągłe utykanie na kwestji węgierskiej i stale powtarzające się zatargi, zużywać będą niesłychanie siły i czas parlamentu. Coraz nędzniejszym staje się pożycie obu państw naddunajskich.

Zjazd wszechsłowiański.

Organizatorzy projektowanego zjazdu wszechsłowiańskiego w Rosji prowadzą energiczną akcję, aby zjazd słowiański doprowadzić do skutku. Według doniesień pisma rosyjskich dziś właśnie mają przybyć do Petersburga postowie Kramarz, Hribar (chorwat) i Hlibowicki (który wygłosił przed kilku dniami w parlamencie wiedeńskim namiętną mowę przeciw ukraińcom), w charakterze delegacji słowiańskiej z krajów austriackich, która ma omówić z działaczami rosyjskimi sprawę przyszłego zjazdu słowiańskiego.

Delegacja ta ma być przyjęta w Petersburgu bardzo uroczyście. Podejmowaną zaś będzie przez klub działaczy społecznych, który zajmuje się organizacją zjazdu. Program przyjęcia ma być następujący. We wtorek śniadanie w klubie działaczy społecznych, na które otrzymają zaproszenie przedstawiciele różnych obozów politycznych rosyjskich i polskich. Wieczorem obiad, urządzony przez Towarzystwo słowiańskie, oraz raut miejskiej w ratuszu. We środę uroczyste nabożeństwo w katedrze św. Izaaka a po południu posiedzenie w Klubie działaczy społecznych. We czwartek — na posiedzeniu Dumy; wieczorem referat w Klubie. W piątek posiedzenie w Klubie. W sobotę delegaci opuszczają Petersburg.

Do tej delegacji słowiańskiej z Austrii nie należy nikt z Polaków, a nieobecność ta świadczy, że Polacy galicyjscy zajmują wobec zjazdu stanowisko wyczekujące, co jest zresztą najzupełniej zrozumiałe. Wobec tego, że projektowany zjazd ma się odbyć w Rosji, udział w nim czynią zależnym od stanowiska Polaków z pod zaboru rosyjskiego. Ci zaś dotychczas nie wypowiedzieli się wyraźnie w tej sprawie. Jedyne telegram biura korespondencyjnego z Petersburga przyniósł następującą wiadomość: Członkowie polscy Rady państwa, członkowie Koła polskiego, prezes Koła w Dumie, kilku członków litewsko-polskiego Koła, jakoteż polscy członkowie Akademii umiejętności i szeregu innych wybitnych osobistości z kół polskich odbyli wczoraj wspólną konferencję w sprawie stanowiska Polaków wobec kongresa

słowiańskiego. W zasadzie zgodzono się na wzięcie udziału.

Z tego można wnosić, że w tych dniach sprawa udziału Polaków w zjeździe wszechsłowiańskim powinna się wyjaśnić.

Obecnie należy jeszcze zaznaczyć, jakie wyniósł wrażenia z swej misji członek Klubu działaczy społecznych w Petersburgu, jen. Władimirow, który, jak wiadomo, jeździł umyślnie do Austrii dla sprawy zjazdu i bawił także w Krakowie, a następnie w Warszawie. Według relacji petersbursk. „Birz. Wiedom.“, jen. Władimirow jest zupełnie zadowolony z wyniku wycieczki. Z Czechami i Słowianami południowymi Austrii poszło mu nie trudno. W Krakowie i Warszawie widział się z przedstawicielami stronnictwa „realistów“, narodowej demokracji i innych odłamów politycznych.

Wśród Polaków — mówi on — napotkałem na szczerze poparcie myśli zbliżenia się z rosjanami, oczywiście z zachowaniem warunku całkowitego równouprawnienia. Polacy bezwzględnie są gorącymi zwolennikami zjednoczenia słowiańskiego.

W końcu gen. Władimirow wyraża życzenie, ażeby dalszy kierunek sprawy zjazdu wszechsłowiańskiego nie przeszkodził pomyślnemu rozwojowi terazniejszego nastroju Polaków.

W tem ostatniem zdaniu kryje się właśnie sedno rzeczy. Gen. Władimirow usposobiony jest optymistycznie i wierzy, że zjazd za początkuje nową erę w stosunkach słowiańskich. Czy optymizm jego nie dozna zawodu, najbliższa przyszłość okaże.

KRONIKA.

**PRECZ Z TOWAREM PRUSKIM.
KUPUJCIE TYLKO U CHRZEŚCIJAN!**

Kraków dnia 25 maja 1908 r.

— **Kalendarzyk kościelny.** Dziś w poniedziałek Grzegorza VII i Urbana papieży; we wtorek Filipa wymawowy i Zachariasza biskupa.

— **Kalendarzyk astronomiczny:** Wschód słońca rozpoczął się dziś o godz. 8 minut 48; zachód przypada o godz. 7 min. 30; długość dnia godz. 15 min. 47.

Kalendarzyk poniedziałkowy:

Teatr miejski: „Romeo i Julia“.

Teatr ludowy: zamknięty.

Teatr Rozmaitości: Przedstawienie o godz. 8 wieczór.

Teatr Kineton: Dwa przedstawienia kinematograficzne o godz. 6 i 8.

Chromofotokop: przy ulicy Floryańskiej: „Północny Tyrol“.

— **JUBILEUSZ Prof. dr. CREIZENACHA.**

Pięknym obchodem uczcili germaniści Uniw. Jagiell. jubileusz 25-letniej pracy profesorskiej, Wilhelma Creizenacha. Uczony ten europejskiej sławy, jeden z najlepszych znawców dramatu niemieckiego, należy na Jagiellońskiej wszechnicy do najbardziej przez młodzież lubianych profesorów. — Polska młodzież darzy niezwykłą sympatią i pełną szczerością życzliwością tego profesora-Niemca, który wobec niej, jak i wobec społeczeństwa polskiego zajmuje stanowisko wyjątkowo przychylnie, pełne sympatji.

Prof. Creizenach, sprowadzony został do Krakowa przed 25 laty z Lipska, gdzie był docentem historii literatury niemieckiej. — W Krakowie nauczył się języka polskiego, zapoznał się z literaturą polską, z obecnym ruchem umysłowym i zawiązał ciepłe stosunki z uczonymi polskimi i młodzieżą akademicką. Jubileusz jego dowiódł, jaką cieszy się wśród tej ostatniej sympatji.

W sobotę o godz. 3 po poł. wypełniła salę Kopernika młodzież akademicka i b. uczniowie prof. Creizenacha. Wchodzącego jubilata, mężczyznę w sile wieku, powitano grzmiącymi oklaskami, poczem rektor ks. dr. Gabryl, wygłosił krótką przemowę, sławiącą jego głębokie wykształcenie i zalety charakteru. Na-

stępnie doc. Uniw. Jag. prof. Karbowiak, skreślił charakterystykę działalności profesora, jego serdeczność w stosunku z młodzieżą i podniósł jego życzliwość względem polskiego społeczeństwa.

Imieniem obecnych uczniów profesora wygłosił p. Mikulski serdeczną mowę do profesora, poczem słuchacze germanistyki ofiarowali Jubilatowi brązową plakietę roboty p. Raszki, przedstawiającą bust profesora, poniżej zaś kontury Uniwersytetu w oknie gotyckim.

Prof. Creizenach, witany frenetycznymi oklaskami młodzieży, dziękował po polsku rektorowi za wyrazy uznania i podniósł, że czuje się w Krakowie jak między swoimi. Jest to zasługą młodzieży i profesorów wszechnicy, którzy nie dali mu odczuć nigdy polityki, ale stosunek do niego odrazu utożyli życzliwie. Zwracając się do młodzieży w jęz. niemieckim, wyraził jej wdzięczność za ofiarowany mu dar, i zaznaczył, że zapał i ochota młodzieży do nauki jest dla niego stałą zachętą do pracy. — Poeta niemiecki Hans Sachs opowiada w jednym ze swych poematów o „studni odmiadzania się“ z której ludzie czerpią wieczną młodość; profesor wierzy w taką studnię, a jest nią sama młodzież uniwersytecka.

Huczynymi oklaskami podziękowała młodzież profesorowi, który uradowany, serdecznie dziękował swym kolegom, jak i uczniom za manifestację ich sympatji. Zonie Jubilata młodzież wręczyła kwiaty.

Wieczorem Kółko germanistyczne urządziło bankiet na cześć profesora. W obchodzie całym brali udział licznie profesorowie języka niemieckiego gimnazjów krakowskich, byli uczniowie Jubilata.

— **FESTYN** na polskie szkoły na kresach zachodnich, gdzie zaciekle Niemców wysiła się, ażeby zalać Śląsk szkołami niemieckimi odbędzie się we czwartek 28 w parku dra Jordana staraniem krakowskiego Koła Pań T. S. L.

REPERTUAR TEATRU MIEJSKIEGO w KRAKOWIE.

Wtorek: „Gdy umarli obudzimy się“! Epilog dramatyczny w 3 aktach H. Ibsena

Sroda: „Z dobrego serca“ obrazek scen. w 1 akt. L. Rydla. „Pan Goldhab“ kom. w 3 akt. Al. hr. Fredry (występ A. Siemaszki).

Czwartek: „Król Stanisław August“. Dzieci obrazów na tle dziejowym z r. 1764—1768 nap. T. Grabowski (ostatni występ Tarasiewiczza).

Piątek: „Cavalleria rusticana“ opera w 1 akcie Mascagniego. „Pajace“ opera w 2 ch akt. Leoncavalla.

— **WYSTAWA PRZEMYSŁOWA i ROLNICZA w JAROSŁAWIU.** Dyrekcja wystawy zawiadamia: Wobec licznych zgłoszeń komitet obniżył przez udzielenie rabatu należności za placowe, a w szczególności od 1), 2), i 3) (miejsca w pawilonach zakryt), przy zamówieniu od 12 — 20 m. kwadr. 25 proc., wyżej 20 m. kwadr. 33 $\frac{1}{3}$ proc.; od 4) (miejsca pod gołem niebem) przy 200 m. kwadr. 33 $\frac{1}{3}$ proc., wyżej 500 m. kwadr. 40 proc. Zastosowanie taryfy przewozowej wystawowej (bezpłatny przewóz w kierunku powrotnym) zostało nam przyrzeczone. Wystawa będzie oświetlona elektrycznie. Ponieważ w najbliższych dniach rozpoczynamy budowę pawilonów, prosimy o spieszne zgłoszenia udziału, aby można było korzystne miejsca wyznaczyć.

— **Z PRZEMYSŁA** donoszą: Na zajutrz po zamordowaniu śp. namiestnika hr. Potockiego grono uczniów tutaj. wyższego gimnazjum ruskiego urządziło sobie libację, po której na rynku zaczęli śpiewać: „nasz Sycyliński naj żyje, a Potockiej naj hnyje“, Aresztowani przez agenta policyjnego i sprowadzeni na policję, wyperali się wprawdzie tego, lecz policja spisawszy protokół, oddała sprawę sądowi krajowemu i dyrekcji gimnazjum. Prokuratorja oskarżyła młodych hajdamaków za pochwalanie czynu zbrodniczego (§ 305 uk.), a rada szkolna krajowa na podstawie aktów dochodzenia dyscyplinarnego przez dyrekcję gimnazjum wykluczyła obecnie z gimnazjum przemyskiego sześciu siedmiuklasistów „za nocne włóczenie się po szynkach“.

— **WYBORY** do LWOWSKIEJ RADY MIEJSKIEJ. Skrutynium wyborów ściślejszych do lwowskiej rady miejskiej jest już prawie ukończony, gdyż tylko jedna jeszcze sala nie obliczyła rezultatu. Z rezultatów dotychczasowych jest już pewny wybór 12 radnych, mianowicie pp. Philipa, Bardasza, Sklepińskiego, Bienieckiego, Sołtyskiego, Schneidra, Czarnieckiego, Toepfera, Innatowicza, Ciechulskiego, Bartonia na lat sześć, a pp. Walleka, Garczyńskiego na lat 3. Dalej prawie pewnym, gdyż brakuje im zaledwie kilkadziesiąt głosów, jest wybór pp. Zgórskiego i Ohlego.

Nie jest też wykluczeniem, że także piętnasty i szesnasty radni zostali wybrani, a byłiby nimi pp. Platowski i Maresch, gdyż również nie wiele brakuje im głosów do uzyskania większości. Ewentualnie przyszliby oni do ściślejszego trzeciego głosowania z pp. Chołodeckim i Dobieckim lub Chlamtaczem.

Jeżeli nie będzie potrzeby trzeciego ściślejszego wyboru, to nowa rada miejska będzie się mogła ukonstytuować się już w bieżącym tygodniu, poczem zaraz odbyłby się wybór I wiceprezydenta na lat sześć, a drugiego na lat trzy.

— **SPRAWA SICZYŃSKIEGO.** Onegdaj nadeszło do sądu lwowskiego od najwyższego trybunału w Wiedniu, wniesione przez Mirosława Syczyńskiego podanie o delegowanie pozagalicyjskiego, a przedewszystkiem wiedeńskiego sądu, celem zaopiniowania i oświadczenia się. Izba radna uchwaliła oświadczyć się przeciw delegacji pozalwowskiego sądu. — Ostąteczną decyzję, wyda najwyższy trybunał.

Akt oskarżenia już wygotowany i zostanie mordercy doręczony. Przeciw aktowi oskarżenia, wniesie prawdopodobnie Syczyński sprzeciw, gdyż życzy sobie tego rodzina, która mu napisała list z takim poleceniem.

— **DWÓCH HANDLARZY** DZIEWCZĄT, z których jeden przyjechał z Kairo, a drugi z Buenos Ayres, aresztowała policja lwów. Pierwszy nazywa się Hersch i jest poddany rosyjskim, drugi nazywa się Markus Francisco, również żyd, a jest poddanym tureckim.

— **NOWY SĄCZ.** (Sprawozdanie poselskie.)

W sobotę 23 bm. o godz. 7 wieczór zwołał tu do sali Rady miejskiej poseł do Rady państwa z kurji miast Nowy Targ-Stary Sącz i Nowy Sącz dr Ludomil German, emeryt. radca szkolny, zgromadzenie wyborców, celem złożenia sprawozdania z swej czynności poselskiej za ostatnie półrocze. Zgromadzeniu przewodniczył wiceburmistrz p. Konrad Aleksander.

Obszerna sala Rady miejskiej była zapelniona wyborcami, z tych większa część socjalistów, którzy jak to jest ich zwyczajem, ciągle przeszkadzali posłowi w złożeniu sprawozdania, przerywając mu swymi docinkami.

Poseł wyliczył wszystkie czynności Koła polskiego i Rady państwa a na zaczepki socjalistów odpowiedział z naciskiem, że za czynności Rady państwa odpowiada tylko w 1/516 części, gdyż tylu jest posłów, zaś za czynności Koła Polskiego, bierze na siebie całą odpowiedzialność, tam bowiem — mówił poseł German, jest solidarność mimo różnych stronnictw i wszyscy wspólnie pracują dla dobra mieszkańców kraju i całego narodu polskiego. Socjaliści zaczęli wołać, że nie mogą mieć zaufania do posła dlatego, że wstąpił do Koła Polskiego i nie broni klasy robotniczej i wytykali mu rozmaite niedorzeczności, rzekomo popełniane przez posła i Koło polskie. Poseł dr. German z niezwykłą zimną krwią odpowiadał socjalistom szczegółowo na każdy zarzut, wykazując ich bezzasadność.

Socjaliści jednak, nie zadawalnijac się tem, wnosili rezolucje do uchwalenia votum nieufności posłowi i wezwania go do złożenia mandatu.

Przewodniczący nie przedkładając oczywiście takiej rezolucji do uchwalenia, wywał socjalistów do przyzwoitego i spokojnego zachowania się. Obywatele wyborcy żądali wyrażenia posłowi podziękowania za jego gorliwą i skuteczną pracę w parlamencie i udzielenie mu za to votum zaufania.

JUZEF MASSAR

w KRAKOWIE

ul. Floryańska 1. 15,

poleca na obecny sezon Nowości dla Pań na suknie i wełnie, jedwabiu, batystach, zefirach i t. d., jakoteż ogromny wybór Nowości w konfekcyi dziecięcej. Towar doborowy. — Ceny umiarkowane.

Na wniosek przewodniczącego p. Konrada wyrażono posłowi podziękowanie za dobrą pracę, gorliwą pracę w parlamencie, na czym zamknięto posiedzenie.

— NIEMIECKA NIKCZEMNOŚĆ. Jednym z Polaków najbardziej nienawidzonych przez Niemców w Wielkopolsce, jest p. Marcin Biederman, znany przemysłowiec, który już tyle ziemi polskiej ocalił przed niemiecką zachłannością. Nie brakło też usiłowań, aby p. M. Biedermana zrujnować lub przy najmniejszej okazji podkopać. Wytaczano mu różne procesy, z których jednak wychodził zwycięsko, bo stał zawsze na gruncie legalnym, a w końcu puszczano nawet w dziennikach hakatystycznych pogłoskę o jego bankractwie. Za to bezczelne kłamstwo, pociągnął p. Biederman autorów przed kratki sądowe. Teraz znowu policja pruska chwyciła się innego sposobu. — P. Biederman wyjechał do Warszawy, podobno za pożytecznym paszportem. Pruska policja zadenuncjowała go rosyjskim żandarmerom i p. Biedermana rzeczywiście aresztowano w Aleksandrowie. Ale i ta sztuczka się nie udała. Rosyjskie władze wypuściły p. Biedermana natychmiast i pozwoliły mu nawet pojechać do Warszawy, skąd powrócił do Poznania.

Pruscy hakatysci nie przebiegają w środach.

— KATASTROFA KOLEJOWA w BELGIJ. O strasznej katastrofie kolejowej, jaka wydarzyła się w dn. 21 b. m. na linii Bruksella-Antwerpja donoszą następujące szczegóły:

Pociąg pociągowy z Antwerpji do Brukselli przebiega stację Contich, na której, przed dworcem, odgałęzia się tor do Turnhout. Na tym torze stał gotowy do odjazdu pełen pasażerów pociąg osobowy, gdy na widnokręgu ukazał się expres antwepski. Urzędnicy z posterunku zaczęli dawać pociągowi znaki zatrzymania się czerwonemi chorągiewkami—było już jednak zapóźno.

Ciężka lokomotywa ekspresa wbiła się w pociąg osobowy i zgniotła ostatnie 3 jego wagony na miążgę.

Po strasznym loskocie uderzenia panowało przez chwilę osłupienie powszechne i cisza śmiertelna, wkrótce jednak potem rozległy się krzyki przerażające i jęki z podruzgotanych wagonów klasy III, przepelnionych żołnierzami 6-go pułku piechoty, robotnikami, oraz pielgrzymami, którzy przed chwilą wsiadli do nich, dając do cudami słynącego obrazu Matki Boskiej w Lips. Wielu z tych podróżnych słysząc krzyki urzędników stacyjnych, zerwało się z miejsc swoich i stanęło we drzwiach i oknach wagonów. Wszyscy oni zginęli, pochwytani poprostu przez zdruzgotane odrzwia i ramy okiennic. Z trzech wagonów zdruzgotanych utworzył się stos bezkształtny rumowisk, z którego sterczały szczątki ciał ludzkich, głowy poodrywane, nogi i ręce odcięte. Nieszczęśliwe ofiary katastrofy musiały widocznie w ostatniej jeszcze chwili walczyć o wydobycie się z wagonów, w jednej bowiem z rąk odciętych znaleziono ucho oderwane innemu podróżnemu.

Ofiary wypadku wyglądały okropnie. Trzej żołnierze zgnieceni zostali na jedną masę, tak, że nie można było rozpoznać, do którego poszczególne części ciała należą. Kilka kobiet rozszarpanych zostało na kawałki, pewnego robotnika belka na wylot przebiła. Wiele osób miało wydarte wnętrzości. Lokomotywa i pierwsze wagony pociągu pociągu pociągu powalane były krwią; na kołach wisiały strzępy skóry i wnętrzości.

Natychmiast przystąpiono do akcji ratunkowej przy pomocy załogującego w Contich pułku piechoty. Z pomiędzy osób rannych, wydobytych z wagonów, 7 umarło zaraz w rękach lekarzy. Po kilku zaś godzinach pracy stwierdzono śmierć 48 osób, przeważnie pomiażdżonych i rozszarpanych nie dopoznania. Ogółem zginęło lub odniosło ciężkie rany przeszło 200 osób.

Zwrotniczego, który wywołał katastrofę i zbiegł przerażony jej ogromem, znalezione błędzące w polach. Pod wpływem okropnego wstrząśnienia nerwowego, dostał on pomieszania zmysłów.

— UKRAIŃSCY HAKATYSI. W Celejowie pod Kopczyńcami nauczyciel ukraińiec, Józef Moskaluk, skatował polskie dziecko za to, że nie chciało pacierza odmówić po rusku. Sprawę oddano sądowi, który skazał Moskaluka na 2 dni aresztu z zamianą na 5 koron grzywny!

Z Teatru.

„Gdy umarli obudzimy się“ dramat Ibsena w 3 aktach.

Sprowadzając górny dramat Ibsena z wrym symboliki do rzeczywistego życia—osnowa jego jest dość prosta.

Młody rzeźbiarz Arnold Rubek miał przed laty stosunek ze swoją modelką Ireną, która była żywym wzorem arcydzieła jego dłuta. Dziecko urodzone z tego związku umarło. Rubek rozstał się z Ireną i poślubił Marję pannę „z towarzystwa“; nie znalazł jednak w tym związku szczęścia, i tułając się po świecie spotkał w jakimś miejscu leczniczym w górach, Irenę, na pół obłąkaną, odbywającą tam kurację pod opieką djakonisy. Nie wiedząc o jej chorobie, zbliżył się do niej; dawna miłość odżyła w całej pełni, i w chwili, gdy próbuje odnowić swoje życie z Ireną, zasypuje ich lawina pod czas ryzykownej wycieczki w górach.

Ten dramat realistyczny stanowi tylko tło dla skomplikowanej budowy symbolicznego obrazu, w którym Ibsen ilustruje poetycznie znaną mniej więcej myśl, że co ożyje w sztuce musi umrzeć w życiu, a także może i tę, że człowiek pnący się na wyżynę, przechodzi często obok szczęścia, którego wówczas nie czuje i nie widzi, a skoro chce do niego powrócić, spostrzega, że już zapóźno. Jest tam wreszcie poruszone i zagadnienie psychologii kobiety, która chce być kochaną dla samej siebie, nie przez przyzmat artystycznych pragnień i ambicji, a w końcu silnie przeprowadzona antyteza dwóch odmian, czy kierunków uczuć i pożądań uczuć duszy ludzkiej: mglistego ideału sztuki, wiodącego do zatury i oderwanego od ziemi, i ukochania życia nawet w poziomych jego objawach, ale żywiołowe i szczerze.

Ponuro i beznadziejnie rozgrywają się poszczególne epizody tego dramatu, w którym rzeczywiste życiowe kolizje, wiążą się i krzyżują z abstrakcjami myślowymi. Całość ułożona pod względem teatralnym wprawną i pewną choć już starzejącą ręką wielkiego pisarza, jest jak wszystkie dramaty Ibsena, dziełem głębokiego myśliciela i subtelnego artysty.

Wykonanie było zwłaszcza w rolach kobiecych bardzo dobre. Pani Wysocka stworzyła posagowo tajemniczą postać Ireny. Panna Arkawinówna bardzo inteligentnie trafnie uwydatniła tryskający temperament Mai. Pan Mielewski cokolwiek melodramatycznie pojął postać Rubeka, miał jednak przytem dużo prawdziwego uczucia.

Teatr był słabo zapelniony.

Telegramy.

MIĘDZYNARODOWY KONGRES ARCHITEKTÓW.

WIENIEN. VII międzynarodowy kongres architektów ukończył wczoraj obrady. Postanowiono następny kongres odbyć w Rzymie 1911 r.

DYMISJA MIN. AEHRENTHALA I SCHOENAICHA.

WIENIEN. „Fremdenblatt“ pisze: Doniesienie o dymisji wspólnych ministrów: bar. Aehrenthala i Schoenaicha potwierdza się. Dymisja jest naturalnym rezultatem sytuacji, wyrażającej się w tem, że obaj ministrowie dali formalne przyrzeczenie i zaangażowali się za przeprowadzeniem znanych żądań austriackiej delegacji, a nie udało im się te żądania we wszystkich punktach przeprowadzić. Jest to ściśle konstytucyjne postępowanie, do którego ministrowie wspólni się zdecydowali, nie zwracając ostrza przeciwko żadnej stronie. Rozstrzygnięcie przysługuje obecnie jedynie koronie, która ma osądzić, czy przytoczony powód jest dostateczny, by przyjąć dymisję od ministrów. Kwestya może przez nieszczęśliwą taktkę więcej skomplikowała się, aniżeli to według treści było rzeczą konieczną.

BUDAPESZT. Partya niezawisłości odbyła wczoraj konferencyę, na którą przybył także dr. Weckerle i inni ministrowie. Dr. Weckerle wskazał jako na zdobycz, że udało mu się uzyskać, iż uchwalenie gaź oficerskich ma być najpierw rozstrzygniętem przez parlament, a dopiero potem przyjdzie przed delegacyę.

Przyjęto wniosek Toda, że partya pochwała i przyjmuje do wiadomości oświadczenie złożone przez prezydenta ministrów w sprawie gaź oficerów.

SPOTKANIE CARA Z KRÓLEM EDWARDEM.

PETERSBURG. Z dobrego źródła słyhać, że carowi w podróży do Rewla na spotkanie królestwa angielskich towarzyszyć będą obie cesarzowe, następcą tronu i minister spraw zagranicznych Izwolskij.

OBRADY DUMY.

PETERSBURG. (Pet. Aj. tel.) Duma obradowała wczoraj nad działem „państwowy zakład pensyjny“. Referent komisji Jeroktin wskazał na zwiększanie się wydatków na pensye i wsparcia, co powoduje zaniepokojenie. Należy państwowy instytut oprzeć na innych podstawach. Minister skarbu Kokołowce w oświadczył, że jest obowiązkiem każdego państwa dbać o los ludzi, którzy mu poświęcili swe siły. Dział przyjęto następnie według przedłożenia.

SMIAŁY RABUNEK.

Został dziś w nocy dokonany u jubilera Krengla przy ulicy Grodzkiej. Zrabowano kosztowności na 30.000 kor. Szczegóły podamy wieczorem.

NADESŁANE.

Do dzisiejszego nakładu (dla prenumeratorów miejscowych) dołączamy cennik maszyn do szycia firmy Singer Co w Krakowie, na który zwracamy uwagę Szan. naszych Czytelników.



Wydawca i redaktor odpowiedzialny dr. Antoni Beaupre. Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Stanisława Tomaszewskiego.



TEATR ROZMAITOSCI

w Parku Krakowskim. PROGRAM od 16 do 31 maja. Zmiana obrazów i komedjki co sobotę. Fenom. program nowości. Nowość: Nareszcie sami. farsa w 1 akcie z francuskiego (grana w Paryżu przeszło 500 razy). Nowa wspaniała seria żywych fotografii: Zmach na pociąg. Dziewczyna do wszystkiego, Przez płoty i rowy.—Edn Mustafa Troupe. wspaniały orientalny akt ekwilibrystyczny. Les 5 Cluots, najznakomitsze tancerki akrobatyczne. Berta Palaggi, akt wokalny. Nowość bioskopowo-transformacyjna. Tom Butler, najkomiczniejszy cyklista. Miss Leona, niezrównana dama elastyczna. Miss Elly, zonglerski akt na drucie.

Kierownik art.: Rud. Fraziak. Kapelmistrz: St. Czyżowski. Początek o godzinie 8 wieczór.

Bilety bez nadwyżki są wcześniej do nabycia do godziny 6 w cukierni WP. Brzeziny, róg ul. Szewskiej i Rynku.

W każdą niedzielę i święto: Koncert orkiestry p. Czyżowskiego pod osobistym kierownictwem. Po przedstawieniu codziennie w sali restauracyjnej KONCERT tejże orkiestry do g. 1 w nocy. Wstęp wolny

Restauracja renomowana.

Rządowo  uprawniona

Fabryka wód mineralnych, sztucznych i specjała leczniczych
pod firmą
R. RZĄCA I CHMURSKI
w Krakowie, ulica św. Gertrudy, L. 4.
wyrabia pod kontrolą komisji Przemysłowej Tow. Lekarskiego
krak., polecone przez toż Towarzystwo (3200)

WODY MINERALNE SZTUCZNE
odpowiadające składem chemicznym wodom:
Bilaskie, Selterskiej, Pilsen, Homburg, Klesingen,
także specjalne lecznieże jak: litowa, bromowa, jodowa, żelazista,
kwasna oraz inne wody mineralne z przepisu prof. Jaworskiego.
Sprzedaż cząstkowa w aptekach i drogueryach
cenniki na żądanie darmo.

Digestol Glück
jest obecnie uznany jako najlepszy proszek trawienia. Został on wypróbowany przez znamienitych internistów i kierowników szpitali a połączone z tem oczekiwania ziściły się w zupełności. — Okazał się jako skuteczny i przyjemny środek, ułatwiający trawienie i regulujący stolec. Chcąc poznać doskonałość tego środka, najlepiej zapytać się dobrego lekarza. Do nabycia we wszystkich aptekach i drogueryach za 2 K. pudełko. — Wysyłka pocztowa: Rudolf Glück, apteka, Budapest, VI. Hungarid — körut 93. Główny skład w aptece Dra Juliusza Hausmana, Kraków, Rynek gł. Linia A—B.

Z powodu zmiany lokalu
rozpoczyna z dniem dzisiejszym
FIRMA
B. DITMAR, Kraków Rynek 13
Skład lamp naftowych i elektrycznych oraz szkła i porcelany
sprzedaż po znacznie
znizonych cenach.

Towarzystwo Wzajemnego Kredytu
w Krakowie

podaje niniejszem do wiadomości P. T. Członków, że wypłaca od udziałów złożonych, ponad przyznaną 4% zaliczkę na dywidendę, jeszcze

1% superdywidendy za rok 1907
w kasie Towarzystwa w Krakowie lub Filii we Lwowie, za przedłożeniem książeczki udziałowej. —

(Przedruku nie opłacamy.)

Magazyn mód
Kapeluszy damskich, modeli paryskich i wiedeńskich w wielkim wyborze poleca: **J. POLLEROVA**
Kraków, ul. Grodzka 1. 8. w domu W. P. Sobolewskiego. — Wielki wybór kapeluszy zielonych.

Kupię
siedzenie z kółkiem do motocykla (Beiwagen) Wiadomość w Administr. „Głosu Narodu”.

HAFTY
wyprawy, ślubne suknie, bluzki wszelkie inne.
ANTONINA PIĘTKOWA.
Kraków, Grodzka 23.

W Myślenicach za Raba
są mieszkania do wynajęcia na sezon (lipiec-sierpień) 2 pokoje z werandą i kuchnią, 1 pokój z kuchnią i pokój z kuchnią lub bez tejże. Wiadomość pl. Marjański 8-II p. u właściciela.

Pot i odparzanie ciała oraz nieprzyjemna woń z nóg i pach ciała usuwa
Ekstikans cena 1K
hygieniczny proszek Laboratorium St. Górskiego w Warszawie.
Główny skład w drogueryji J. Hanaka mag. Farm. Kraków, ul. Szewska 5. oraz we wszystkich aptekach.

OBRAZY olejne i rodzajowe
po cenach bardzo niskich. — E. LEICHT, Kraków, ul. Pijarska przy bramie Floryjańskiej, poleca wielki wybór ram własnego wyrobu. — Najstarsza firma w tym zawodzie założona w 1866 r.

Knorra
mąka ryżowa
jako dodatek do mleka, wydane, łatwo strawne pożywienie dla dzieci a zarazem uznany dodatek do budyniów i delikatnych ciast.

Potrzebny zaraz
subjekt bufetowiec
do handlu Stanisława Głównickiego w Tarnobrzegu.

Maniuska Siw...ska
dziąkuje nieznanemu za kartki z podpisem „Znajomy”.

Mieszkanie
składające się z 2 pokoi, kuchni, strychu, piwnicy pięknego ogrodu (50 owocowych drzew) i ogródka na kwiaty jest w **Wieliczce** zaraz tania do wynajęcia. Zgłosz. Kraków, Długa 19. Kawecki.

„Zgłoszenia”
List posterestante pod „Unversalerbin“ postlagernd - Gleichenberg wysłałem dnia 19 maja 1908 M. S.

Raka
żołądka
wątroby
do przeczyszczenia krwi jest Stroopal, przez cesarski urząd patentowy w Berlinie prawnie ochroniony. Objasnienia o nim zawiera 100 urzędowych sprawdzonych podziękowań od duchownych prawników itd Całkiem darmo od **A. Stroop, Neuenkirchen Nr. 321. Kreis Wiedenbrück Westf.** Traktuje również o puchlinie wszelkiego rodzaju o tworzeniu i dziedziczeniu raka, stosunku kamieni żółciowych do raka wreszcie o czyszczeniu krwi.

PRZYBORY
do podróży i palenia
poleca
Bolesław Wierzejski
KRAKÓW, RYNEK GŁÓWNY
LINIA A-B RÓG ULICY FLORYJAŃSKIEJ

L. 3990108.
B
OGłoszenie licytacji.
Gminą stol. król. m. Krakowa wa rozpisuje niniejszem publiczną licytację na roboty okolo przebudowy wozowni „austriackiego Towarzystwa Czerwonego krzyża“, która odbędzie się w urzędzie Budownictwa miejskiego (gmach Magistratu przy ul. W.W. Świętych) w piątek dnia 29 maja 1908 r. o godz. 12 w połudn. Plany budowy i warunki można przegladac codziennie w biurze Rady Budownictwa Jana Zawiejskiego od godziny 11—1 z południa, gdzie również można otrzymac formularze ofertowe. Magistrat stol. kr.m. Krakowa. Dnia 19 maja 1908 r. Prezydent miasta: Leo.

OGŁOSZENIE.
Wina do mszy św. dostac można u Ks. Piotra Krawca w Hannowcach p. loco Szepes megya Węgry.
Stołowe wino od 50 h., 60 h., 70 h., 80 h., i 1 K. liter.
Tokaj samorodny od 1 K., K. 30 h., 1 K. 60 h., 2 K. 1 9 K. liter.
Tokaj słodki „As su“ od 5 K., 7 K. liter.

Rowery
wszystkich systemów sprzedaje, wypożyczam, naprawy skutecznie.
Kraków, Bracka 5.
St. Leśniakowski
mechanik

3000,000 kóp rozsady
kapusty cebuli i kwiatów
poleca
W. Golińska
Sprzedaż nasion
Półwie Zwierzynieckie
ulica Kościuszki l. 48.
Zamówienia skutecznie odwrotną pocztą.

Pomocnik handlowy z działu korzennego, obznajomiony z handlem farb i nasion, młody, zdolny, i szybki ekspedyent, znajdzie posadę w handlu pod firmą „Hipolit Skowroński w Tarnopolu“.

UCZEN
w wieku od 15-16 lat dobrze wychowany, zostanie przejęty do handlu A. Pukalskiego w Andrychowiu.

Miód patoka
kuracyjny i deserowy z własnej psieki, wysyla w 5 kg. puszkach po 5 kor. opłacone, Ks. Wl. Mikitka proboszcz, Kupeczyńce, p. Denysów

Poszukuje osoby
do prowadzenia biura na prowincji z kaucją 2000 koron. Bliższych wyjaśnień udzieli Administracja Głosu Narodu. 556

Nauczyciel ludowy
kawaler mający chęć przeniesienia się do Krakowa niechaj się zgłosi R. K. poste restante Kraków za okazaniem kwitu inseratowego. 584

Zarobek
dla wszystkich
zawsze i wszędzie
daje Pierwsze galicyjskie przedsiębiorstwo domowych robót porzeczkowych na płaskich maszynach do płacenia
LIBAL i Spółka
zarejestrowane Tow. handlowe we Lwowie
ul. Kołhanowickie 39/7
(od 1 maja ul. Grodecka 39/7 p.)
Skład najlepszych maszyn i materiałów.
Bezpłatna nauka we Lwowie i na prowincji.
Ządajcie wyjaśnień.

Magazyn taniego obuwia
JAN REBSZ,
KRAKÓW
ulica Floryjańska 3.

JEDYNA W KRAJU
FABRYKA PASÓW
maszynowych
Ignacego Wurma
w Krakowie ul. Kanonicza l. 18.

Zakład artystyczny kamieniarz. i budowl
Józefa KULESZY
naprzeciw omentarza w Krakowie posiada wielki wybór gotowych pomników z piaskowca, granitu i marmuru. Podejmuje się wykonania grobow. w miejscu i na prowincji. Telefon 759

1 lub 2 pokoje umeblowane z obsługą na krótszy lub dłuższy czas do wynajęcia u Pani Sobel Obere-Donaustrasse
Wiedeń II. No. 43. drzwi 42.

DO SPRZEDANIA
dwa faetony mało używane u Zygmunta Markiewicza Rakowicka 9. Kraków. Tenże przyjmuje do odnowienia powozy i samochody

Biuro Towarz. prawnej ochrony podatników
przeniesione zostało z dniem 1 grudnia b. r. na
ul. Jagiellońska l. 9
naprzeciw Redak. „Now. Reformy“

Na pewnej licytacji
konkursowej kupilem 3.700 sztuk wypraw do łózek składających się z 2 prześcieradeł, 6 poduszek, we wszelkich wielkościach, z najlepszej wełny, bardzo delikatne, szwy lamowane, i wysylam takowe z powodu braku miejsca po 6 zł. 90 cent. za cały garnitur za pobr. poczt.

Emanuel Rotkolz
Wien VII. Neustiftgasse Nr. 77 Zamówienia przyjmuje najpóźniej do środy w Wiedniu. 585

Zakopane.
Pensyonat
„Fortunka”
prowadzony będzie nadal pod osobistym kierunkiem
Keleny Egerowej.

Edward Bocheński & Jan Warmuzek
dawnej
Zygmunt Chilla,
Krawcy Kraków
Wielopole 3 obok głównej poczty. Zakład krawiecki zaopatrzony na sezon w materiały krajowe i zagraniczne. Wykonanie artystyczne według najnowszych żurnali angielskich, ceny możliwie najniższe. Wypożycza również fraki i angielzy. Za mówienia na prowincji usku teczma się za pomocą przesyłki.

FORTEPIAN
stary, lecz doskonały do nauki, bardzo tania do sprzedania. Również wielka szafa, Kredens i p. przedmioty. — Ulica Szewska 5 II p. nr. miesz. 24.